

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowe subkonto działa - ty też możesz pomóc!

Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego dla Ukrainy



Dołącz do zbiórki:

65 1090 1535 0000 0001 4987 9864



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -22 marca 2022 godz. 13:26

12 tys. zł - to kwota, jaką do tej pory udało się zebrać na specjalnym subkoncie uruchomionym przez Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego na pomoc uchodźcom oraz wsparcie humanitarne bezpośrednio dla Ukrainy.

Pieniądze można wpłacać na numer 65 1090 1535 0000 0001 4987 9864,

koniecznie z dopiskiem „darowizna”. W pomoc mogą się włączyć zarówno firmy, jak i mieszkańcy regionu. – Mamy nadzieję, że wpłaty będą pochodziły nie tylko z jednostek samorządowych, ale także od lubuskich przedsiębiorców. Mogą wpłacać także osoby prywatne. Ze swojej strony gwarantujemy, że te środki będą przeznaczane na celowe zakupy, w sposób transparentny, do pomocy poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego. Możemy tę pomoc kierować zarówno do jednostek województwa lubuskiego, jak i do innych z naszego kraju, a także za granicą. – wyjaśnia **Agnieszka Opalińska**, dyrektor biura ZGWL.
Stowarzyszenie zgromadziło już na subkoncie prawie 12 tys. złotych.

Zbiórka jest wiarygodna, zweryfikowana, związana także z inicjatywą społeczną „Lubuskie dla Ukrainy”.

ZGWL buduje również bazę danych wszystkich lubuskich gmin, które udzielają pomocy Ukraińcom. Zawiera ona informacje, jakimi możliwościami dysponuje region, pozwala również skoordynować pomoc i ułatwia współpracę. – Na terenie województwa mamy wiele samorządów, które są bogatymi gminami. Mogą wspomóc Zieloną Górę i Gorzów, zaoferować bardzo dobre miejsca dla uchodźców – dodaje Agnieszka Opalińska.

O różnorodnych formach samorządowej pomocy uchodźcom mówi także prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, **Marek Cebula**. – Mamy punkty zbiórki, z których część darów pojechała do Skwierzyny, ale też była dostarczana do samorządów na wschodzie i południu Polski. Część samorządów zorganizowała tzw. półki dobra. Rozdajemy dary tym, którzy przyjeżdżają, bo czasami są to osoby, które nie mają zasobów materialnych albo wyjechały z jedną reklamówką. Czasami zostawiały walizki po drodze, bo nie były w stanie z nimi iść – tłumaczy prezes ZGWL.